

*

ODPOWIEDZ
WOYTA.

2011
nie
é si
Nie







ODPOWIEDZ WOTTA
NA ZARZUTY BURMISTRZA



MOŚCI PANIE BURMISTRZU.

W Yznałeś w swej rozmowie zemną, żeś Praw nie czytał, dopiero WMPanu teraz były okazane, Iowentarz Zeglickiego z ośmią Woluminami, gdy byłeś od Miasta Delegowanym na Sejm do Warszawy, i okazany został WMPanu Tytuł = *Miasta i Mieszczanie* w 18. Arkuszach wydrukowany = Nie miałeś WMPan tyle czasu poznać i nauczyć się tych Praw, w tak krotkim czasie. Nie

A 2

P-18-0-1502

8^o-1830

możesz więc na pierwszy rzut oka wszystko dobre w tych ustawach dla Miast i Mieszczan tłumaczyć, i poznałem też z wielu miar zupełnie mylne i pełne niewiadomości zdanie WMPana, ale nie tylko dostrzegłem tej niewiadomości z Praw Koronnych, ale zupełnie okazałeś się niewiedzącym z Praw Muncypalnych Teutońskich które sprawując Urząd Burmistrza wiedzieć i umieć powinieneś, na to wszystko WMPanu odpowiedzieć przedsięwziąłem.

§ 1.

o Elekcyi Burmistrza i Radnych.

Oświadczyłeś WMPan, iż czynisz przygotowanie do przyszłej Elekcyi Burmistrza, uprojektowałeś zwołanie Radzców i onych niecie, naganieś Kommissyją *Boni Ordinis* iż ta naruszyła dawne Prawa, uchyliliwzy dożywotnich Radzców a postanowiwszy coroczną onych Elekcyą.

Na to WMPanu takie daię tłumaczenie = Sposob takiej Elekcyi Burmi-

strzow i Radnych w żadnym Polskim i Litewskim Mieście nie jest praktykowany, gdyż ten ani Prawem Muncypalnym Teutońskim, ani lokalnemi Przywilejami nie jest w tym sposobie przepisany.

Podług Praw Muncypalnych, Przywileiow Lokalnych naydawniejszych, i stosownie do nich zapadłych licznych na Miasta Koronne w Affessoryi Koronnej ordynacyi i Dekretow każde Miasto składa się z wolnego ludu.

Z pomiędzy tego wolnego ludu być powinny obrane raz na zawsze trzy Porządki czyli Stany Miasta.

Pierwszy Stan czyli Porządek jest Magistrat czyli Senat Mieyski; naywięcey z 12. a naymniej z 6. Osob Radcow dożywoćnich składać się ma.

Drugi Stan czyli Porządek Sadowy z Woyta i Ławnikow, naywięcey z 12. a naymniej 6. Osob dożywoćnich formować się powinien,

Trzeci Stan czyli porządek Gminy całe Pospolstwo Miasta reprezentujący; z Osob naywięcey 60. a naymniey 12. składać się powinien.

Ktora liczba Osob w trzech Porządkach Magistratowych, stosownie do obfzerności, wielkości i ludności każdego Miasta aplikowaną być powinna.

Pierwszy Porządek Rada albo Magistrat powinien być uformowany z naymajątnieyszych, swiatłych i znacznych zażdego Miasta Obywatelow, który Rząd dobry w Mieście utrzymywać, i sprawy Sądowi swemu przynależące rozłądzać iest winien.

Nikt zaś inaczey do Urzędu Radcy przystępować nie może, dopoki Rok ieden przynaymniey nie był Ławnikiem. nikt zaś Ławnikiem być nie może, kto nie sprawował Urzędu Gminnego Rok ieden lub więcey. Nikt Gminnym być nie powinien, kto nie był przyścęgłym i dobrze osiadłym Mieszczaninem.

Takie więc są stopnie Urzędow Mięsz-
kich i Elekcyj onych następnym od-
bywać się winna sposobem.

Magistrat z Radzcow złożony, Osob
dożywotnich, tak Radnych Elekcyą od-
prawia. = Gdy Radzca umrze, lub od-
swego Urzędu innym sposobem oddalo-
nym zostanie, albo się od tego Urzędu
zrecessuie, pozostali Radni sami na
Ratusz się zszedłszy większością Wo-
tow sekretne mi kreskami, nie zkad-
inąd tak tylko z Koła Ławniczego O-
sobę nayzdolnieyszą do Koła Radziec-
kiego obrać i do siebie wezwawszy przy-
sięgę Prawem przepisaną od niego ode-
brać winni. Który tym sposobem o-
brany Radny nie czasowym ale dożywo-
tnim Radzcą być powinien.

Ławnicy zaś, to jest niższego rzędu
Urzednicy, gdy z ich Koła iedna Oso-
ba czy to za wezwaniem oney do Ma-
gistratu, czyli przez śmierć ubędzie,
więc pozostali inni Ławnicy do Ratu-
sza się zeyść i tam podobnie nie ina-
czey iak z Koła Gminnych Meżow O-

sobę nayzdolnieyszą takoz przez sekre-
tne Kreski obrać powinni, a który bę-
dzie miał naywięcey Wotow, dzieło Je-
go Elekcyi w Protokół zapisane, przez
Ławnikow podpisane i do Magistratu
wraz z nowo obranym odesłane bydz po-
winno, a tak Magistrat czyli Burmistrz
z Radzcami od tego nowo-obranego Ła-
wnika przysięgę Urzędowi temu prze-
pisaną odebrawszy, na mieysce naymłod-
sze do Ławicy] installować go powi-
nien.

Gminni, którzy są istotnemi Reprezen-
tantami ludu, i Plenipotentami Pospol-
stwa, a przyszłemi Kandydatami do U-
rzędow Ławniczego i Radzieckiego po-
winni bydz z ludzi uczonych, światłych
dobrze osiadłych obieranemi, gdy więc
w Gminie czyli w trzecim porządku
Gminnym Mieysce zawakuie, tedy po-
zostali Gminni, będą mieli przez całe
Pospolstwo z uczciwych Obywatelow za-
leconych czterech lub więcey Kandyda-
tow, a zgromadziwszy się na Ratusz z
pomiedzy tych Kandydatow jednego lub
więcey podług potrzeby na Urząd Gmin-

nego podobnież przez kreski sekretne obrać, a obranego i naywięcey Wotow mającego Magistratowi prezentować, od ktorego Magistrat przysięgę odebrawszy na Urząd Gminnego potwierdzić i na naymłodsze mieysce installować go powinien.

Tak więc złożone trzy Porządki, formują istotny Magistrat z Radzcow, Ławnikow i Gminnych. Te trzy Porządki w imieniu całego ludu Miastem rządzić w gatunkach szczególnych sądzić, Burmistrzow, Woytow i Urzędy Ekonomiczne obierać, i wszystko w imieniu całego Miasta stanowić *Ex jure locali* Prawo mają.

Burmistrz będąc pierwszą Osobą w Mieście, ten nie zkad inąd iak tylko z pomiędzy Radnych dożywotnich bydź obieranym powinien. A ze każdy Radzca jest Kandydatem do Urzędu Burmistrza czyli Prezydenta, dla tego żaden Radzca pod czas Elekcyi Prezydenta na Ratuszu znaydować się nie moze.

Ponieważ zaś Prezydent czyli Burmistrz nie dożywotnim, lecz corocznie obieranym podług Praw Municypalnych bydź musi; Elekcyja przeto ta nie tak iak WMPan rozumiałeś ale w następnym sposobie we wszystkich rządnych Miastach dzieie się.

Po skończoney roczney Funkcyi Prezydenta następuje w każdym Roku nowa Elekcyja, dla ktorey w każdym Mieście dzien ieden w Roku przez uchwałę Miasta oznaczonym bydź powinien, po podziękowaniu więc za Urząd Burmistrzowski zeszłego Burmistrza, wszyscy Radzcy ponieważ są Kandydatami do tey Funkcyi, ani częstowanemi od nikogo, ani sami częstować nikogo nie powiani, ale wszyscy z zeszłym Burmistrzem z Ratulza zeysć i do domow swych rozeyść się powinni, a tylko zostają się na Ratulzu sami Ławnicy i Gminni, do których to Gminnych po niektórych Miastach Starci Konfraternii Kupieckiey, Starci Cechmistrze rękodziel i kunsztow wzywani bywaią.

Gi tylko pod prezydencyą Starszego Ławnika na Ratuszu się pozostawszy, Sessyą Elekcyjną Burmistrza odbywają tym sposobem.

Nayprzod Starczy Ławnik przeczyta liczbę Radnych z Imion i przezwisk, i oświadczy że Radni podług Prawa wszyscy są Kandydatami do Funkcyi Prezydentskiej; powie iż każdy obierający ma Prawo przez sekretne Wota dawać swe Wotum na kogo chce, z pomiędzy tychto Radnych — Pisarz zaś Mieyski tey Sessyi przytomny, Kartek tyle ile jest przytomnych obierających urządzi i one obierającym rozda.

Każdy więc Ławnik Gminny i Starczy Cechowy, podług woli swej nie schodząc z Ratusza ani Izby obradney, w ktorey nikt oprócz obierających znajdować się niema, na kartce sobie danej czyli liście do tego przygotowaney, napisze Imie Radnego, kogo sobie życzy mieć Prezydentem, a takową kartkę czyli listę napisaną i zwiniętą w Wazon na stole stojący włoży, a gdy wszyscy

obierający takowe swe Wota sekretne (gdyż inaczej nigdy i nigdzie Elekcyja Burmistrza odbywać się nie może) w iedenże Wazon włożą; Starczy Gminny w przytomności wszystkich obierających też Wota z Wazonu wybierać i każdego Radzcy na ktorego dane Wotum Imie czytać, a Starczy Ławnik i Pisarz takowe Wota do każdego Radzcy dawane, konnotować powinni; obrachowawszy zaś każdego Radzcy Wota, ktoren takowych naywięcey mieć będzie, ten na Urząd Burmistrza ogłoszonym zostanie.

Zgromadzone więc dwa Porządki po nowo obranego Burmistrza z pomiędzy Gminnych i po innych Radzców w domach pozostałych poszła, ktorzy Radzcy w Izbie swey zasiadłszy, gdy odbyta Elekcyja przed nimi przeczytaną zostanie, natychmiast pierwszy z porządku Radzca obranemu nowemu Burmistrzowi Rotę przysięgi dyktować ma, którą nowo obrany wypełni w przyto-

mności ludu i miejsce swe Burmistrzowski zasnąć powinien.

Gdyby się zaś w Wotowaniu Ławników i Gminnych na Burmistrza z pomiędzy Kandydatów Radnych równość kresiek czyli Wotow znalazła, która by między dwoma nastąpiła, tedy dwaj *in paritate* obrani, wyszedłszy z Koła Radzieckiego, drugim Radzcom nie obranym wolność kreskowania się sekretnego zostawiają, którzy przez większość Wotow sekretnych, jednego z pomiędzy dwóch Elektorów obiorą, a gdyby się jeszcze raz *paritas* i w Wotowaniu Radnych zdarzyła, na ten czas dzieła równości Wotow odesłać się powinny do najwyższej nad Miastami Zwierzchności która tę równość rozwiąże i jednego Burmistrzem czyli Prezydentem z pomiędzy dwóch postanowi.

W niektórych atoli Miastach ta równość Wotow między dwoma tak załatwiana bywać zwykła, że dwom Radzcom w równości Wotow obranym dawać się zwykły kałkuły, jeden czarny, drugi



biały i te bywają w Wazon włożone, a który z tych Elektow wyciągnie Kałkuł biały, ten Prezydentem, a kto Kałkuł czarny Woytem obierany bywa, i tak bez traktamentow wszelkich, bez zwoływania całego ludu, Elekcye Burmistrzow odbywają się, tak się i w naszym Mieście odbywać powinny, ale WMPannie znając Praw Muncypalnych i Kraiowych i Ordynacyi Affessorskich iak w swej rozmowie wyznałeś, nie dziwuję się temu, że wiele rzeczy iestęś nie wiadomy.

Kommissya *Boni Ordinis*, że takoz bez wiadomości Praw Muncypalnych postanowiła wszystkich Magistratowych Osob co roczną Elekcyą, przez co i Prawa Muncypalne i Przywileia szczegulne uchyliła, i niepotrzebne zamieszanie dobrego w tym Mieście Rządu uczyniła, należy o poprawę tey Ordynacyi udać się do Sądow Affessorskich, gdzie nie wątpliwa nastąpioney odmiana.

Gdybyś przeczytał Ordynacye w Sądach Affessorskich Koronnych dla Miast

Krakowa, Warszawy, Sandomierza, Zytomierza, Bielska, Podlaskiego, Lublina Brześcia Kujawskiego i innych Miast dobrze urządzonych przepisane, przekonalbys się o tey prawdzie i nie myslalbys tak opacznie o przyszley Burmistrza Elekcyi.

Obiaśniwszy WMPana o Elekcyi Radnych, Ławnikow, Gminnych i Prezydentow Miast, przedsięwziąłem WMPanu odkryć sposob Elekcyi i władzą Sądowniczą Woytow.

§ 2.

O Woycie

Woytostwa po Miastach tak Koronnych iako i Litewskich, Xiążęta i Krnlowie lokuiący Miasta nadawali Prawem Dziedzictwa Osobom Prawo Mieyskie znaiącym, pod obowiązkiem sądzenia i porządku w Miastach doglądania.

Temi Woytostwami Sukcefforowie tak się dzielili, iak innemi Dobrami Dziedzicznemi natury Mieyskiej, tak że

z czasem tych Woytoſtw podzielonych
dość nie było można.

Wiele takowych Woytoſtw ſądowych
Miasta Prawem dziedzictwa skupiły i sa-
me sobie też Miasta Woytow z pomiędzy
Radzcow co rocznie obierały.

Ktore więc Miasta skupiły Woytoſtwa
w Koronie do R. 1563. w tych dziedi-
czeniu pozostały się z wolnym co rocznie
Woytow obieraniem.

W R. 1563. gdy zaſzła Konſtytucya
skupienie Woytoſtw na Stoł Krolewski
nakazująca, Woytow dziedzicznych o-
procz tych, ktore Miastom inkorporowa-
no, otaxować i przez cztery dożywo-
cia wytrzymać dozwolono.

Po R. tym 1563. różne Woytoſtwa
po Miastach w Koronie Miastom przez
ſzczegulne Konſtytucye inkorporowano,
o czym zobacz Summeryusz Zeglickie-
go pod Tytułem *Woytoſtwa*.

W Wiel-

W Wielkim Xięstwie Lit: podobnież
Dziedziczni Xiążęta Woytoftwa rozda-
wali iednym dziedzictwem, drugim Pra-
wem dożywocia.

W Mieście Wilnie i Kownie Woyto-
ftwa Oryginalnie były nadane Prawem
dożywocia Osobom zasłużonym u Xią-
żąt, te potym zostały inkorporowane
Miaśtom tym, z wolnym Woytow obie-
raniem, powinnyby były te Miaśta od
czasu tych inkorporacyi obierać sobie
Woytow z pomiędzy Radnych coroc-
cznie nie dożywotnich iak to dotąd
czynią.

Lecz że źle tłumaczono Przywilecia
Incorporationum; do tąd iest w tych Mia-
śtach zwyczaj obierać Kandydatow z
pomiędzy Radzcow z ktorych JKMc
iednego Woytem dożywotnim zwyki
przywileiować, co iednak bydź nie po-
winno, ale Woytow tym sposobem iak
w Miaśtach Koronnych obierać powin-
ni corocznie.

Woyt.

B

Toż samo należy się rozumieć o Miasteczku Połocku, któremu z Przywileim Alexandra W. X. Lit. w R. 1596. danego samo wolne z pomiędzy Radzców obieranie Woyta należy się.

W Miastach Bielsku Podlaskim, Łucku, Krzemieńcu, Włodzimierzu, Brześciu, Lit: Woytostwa te dane były Prawem dziedzicznym Osobom prywatnym.

W Bielsku R. 1430. przez Alexandra Witolda potym R. 1501. przez Alexandra Krola, dane było tymże Prawem dziedzictwa Hoppenowi Mieszczaninowi Gdańskiemu, 1526. Miasto Bielsk takowe Woytostwo skupiłszy, przez Zygmunta I. przed Unią z wolnym Woyta obieraniem wcielone na rzecz Miasta zostało. W Łucku, R. 1501. Sygnatorowi dane było takż dziedzictwem Woytostwo, ktore Krolowa Bona o Sukcessorow Sygnatora skupiłszy w R. 1544. co do intrat do Starostwa Łuckiego a co do Juryzdykcyi i obierania Lant. Woyta Miastu Łuckowi inkorporowała.

Potym Zygmunt August w R. 1548. toż Woytostwo co do intrat nadał wiecznością Jwanowi Borzobochatemu z wolnym onego za pozwoleniem Krolewskim odrezygnowaniem. W Krzemieńcu dane było Woytostwo przez Wielkiego Xiążęcia Swidrygała Jurkowi Niemcowi z Buska w R. 1438. Prawem dziedzictwa, a gdy Jego Potomkow nie stało, oddane zostało Prawem dożywotnim w R. 1568. Nowosielckiemu i od tąd chodzi za Przywilejem dożywotnim.

W Włodzimierzu Alexander dał Woytostwo Prawem Lennym Mieszczaninowi Krakowskiemu, a w czasie małoletności jego Sukcesorow, Magistrat Włodzimierski postanowił Opiekunami, i dał moc obierania Miastu Lant-Woyta, oddaliwszy kobiety od sprawowania Jurysdykcyi Sądowej.

W Brześciu Lit: Woytostwo dane było Prawem dziedzictwa Mieszczaninowi Krakowskiemu. Zygmunt I. w R. 1538. iak świadczy Metryka Lit: w Xiędze 57. fol: 137. pozwolił Burmistrzom

Radzcom i całemu Pospolstwu Miasta Brześcia skupić toż Woytostwo, tymż Prawem na rzecz całego Miasta, co do tąd skutku swego nie wzięło.

W innych zaś Miastach Litewskich oprócz tu wymienionych Przywilejami dziedzicznych Xiążąt, postanowiono Woytostwa dożywotnie a w drugich od wolney Elekcyi Miast zależące.

Unia R. 1569. nadania te przed-Uniowe zatwierdziła, w jakim więc były stanie rzeczy przed Unią, w tym została się dotąd, tylko że w Miastach niektórych są źle użyte.

Woyt albowiem będąc tylko Sędzią Miejskim w Rzady i Elekcyje Magistratow wdawać się nie może, czyli on jest przez Miasto obieranym corocznie, czyli też Przywileiowanym dożywotnie, czyli Dziedzicem bądź Lenikiem.

Konstytucya R. 1775. wszystkie Krolewiczyny i Starostwa przeznaczyła

Prawem Emfiteutycznym Kommissyom Skarbowym więcey dającym Arendy na lat 50. rozdawać, napisała o Starostwach Sądowych, że te przez Kommissyą rozdawane bydź nie powinny, lecz Starostow Sądowych Ziemie i Powiaty obierać i do Patentowania na U rząd Sądowy, Krolowi Jmci podawać mają.

Toż samo rozumieć należałoby o Woytoftwach Sądowych po Miastach, iż gdy też Woytoftwa co do intrat idą na Licytacyą, Miasta Woytow do Sądownictwa obierać by powinny; lecz nie tak się dzieie, Kommissyie Skarbowe licytując Prowenta Woytoftw oddają one wraz z Jurydykcyą Sądową licytującym.

Ta różnica Praw o Woytoftwach, jest Miastom szkodliwą, Woytoftwa te które dotąd w dziedzicznej naturze się znajdują, i Woytowie dziedziczni odumarłszy, gdy Wdowę lub Dzieci nie-dorosse zostawiają, czynią przez to w Miastach nieporządek, i Miasta wystawiają na nieład. Wypadałoby prosić

Rzeczypospolitey tym Miałom, aby te Dziedziczne Woytostwa Miałta skupić mogły, gdyż procz tego te Woytostwa nie Ziemskim lecz Mieyskim Prawem dziedzictwa nadane były.

Gdzie zaś są Woytostwa ani nie inkorporowane Miałom, ani nie nadane Dziedzictwem, żeby Emfiteutyczni onych Possessorowie Jurydykcyi Sądowej nie mieli, a Miałta aby sobie same Woytow Sądowych obierały, gdyż każdy Uprzywileiowany w Mieście Krolewskiejczyzny Possessor, nie sprawiedliwości, i porządku, lecz tylko swoich poszukiwie z krywdą Miałta intrat.

O Rachunkach.

Nadmieniłeś WMPan że Prawa Koronne nakazały czynić Miałom Rachunki z dochodów ogólnych Miałt przed Starostami i Kommissarzami od Stanow wyznaczonemi.

W tey Materyi starać się będą iak nayszetelney WMość Pana objaśnić.

Każde rządne Towarzystwo Ludzi powinno się starać, nie tylko o pomnożenie bogactw szczególnych, ale i o przy mnożenie dochodów ogólnych, na dobro towarzystwa ludzkiego i utrzymywanie jego Exystencyi koniecznie potrzebnych.

Kray tak obszerny pod panowaniem Nayaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiej będący, iaki przed rozbiorem dwoiłym znaydował się, był Kraiem nayuboższym w Europie, chociaż liczni Obywatele tego Kraiu byli tak możni iż wielu ich liczyło i liczy więcej Millionowe intraty.

Dla czego zaś ten tak wielki Kray miano za Kray nyuboższy? o to dla tego, że tylko każdy starał się o pomnożenie intrat szczególnych, a nie starał się o pomnożenie intrat Narodowych ogólnych.

W tym wzgledzie spoyrzy WMPan na wszystkie Miasta w Koronie i W. X. Lit: położone, ktorych Stan bardzo bogaty i w dochody ogolne obfity bydz

wnosiłeś, a weyrzy WMPan w istotę tych wielkich Miast funduszow o których nadmieniał.

Naypierwey spoyrzy na Miasta Krakow i Wilno, te dwie naydawnieysze dwoch Narodow Stolice, coteż to one mają za fundusze? tak bardzo w myśl Wielkości WMPana wpadające, aż znaydziesz cały fundusz Oryginalny z Łaski panujących nadany na Lokacyą Ziemię bardzo obszerną murami i wałami ocerklowaną, chcesz poysć za mury i wały aż znaydziesz same Jurydyki Krolewskie, Duchowne Biskupie, Kapitulne, Klasztorne i Ziemiańskie, na których tym Miastom nie tylko nie wolno Jurydyki Sądowej rozpościerać, coż dopiero Jntrat poszukiwać.

Zapewne w oczy WMPana wpadł Folwark Dąbie o 6ciu Kmieciach do Miasta Krakowa należący, za własne Mieyskie pieniądze kupiony, albo Folwark Łukiszki, wreszcie od rozbioru Duchownych i Szlachty Miastu Wilnu pozostały.

Albo Folwarki Miast Poznania, Kalisza, Wschowy, Brześcia Kujawskiego, Wielunia, Szrema, Kościana, za własne tych Miast od Szlachty Prawem Ziemskim przed Konstytucją Roku 1611. pokupione.

Badź Miast Grodna i Kowna folwarki po za Miastem będące, od Szlachty niechcący odbywać służby wojenney, a wolący być pod Prawem Magdeburskim, która się za pozwoleniem dziedzicznych Krolow przed Unią do ciała Miast tych z swemi dziedzicznymi gruntami wcieliła i posiadając swe grunta dziedzictwem a wzięwszy obowiązek płacenia Podatkow Krolom. też grunta swe Mieszczanom wyprzedala.

Wreszcie spoglądasz WMPan na te ludne i bogate woczach WMPana Miasto Warszawę, którą zapewne rozumiesz że musi mieć bardzo wielkie funduże, aż tym czasem znaydziesz cały ten obręb Miasta Warszawy lokowany na 32. Włokach i z których tylko 4. Włoki w dziedziczeniu Miasta pozostaie się.

Zdziwił się zapewne, a ktoż tę Warszawę przed trzema set lat murami i wałami opasał, zapewne to z funduszow tych wielkich na utrzymywanie ammunicyi i fortec nadanych, aż oto był fundusz do czasu przez Jana Xiążęcia Mazowieckiego Roku 1378. pozwolony, który Wsie Stołowe w koło Warszawy będące, to jest: Liazdow, Wołą, Wawryszewo, Powązki i inne dawczy Miałtu na obwiedzenie murów tego Miałtu po dopełnieniu czego, też wsie odebrał, i fundusz ow ustal.

Wszystkie Miałta w Koronie cały fundusz od Krolow miały taki, że na lokacyą każdego Miałta dawali Krolowie i Xiążęta kilka lub kilkadziesiąt włok gruntu, aby się Miałta na nich sadowiły, i to były istotne Terrytorya Miałt lokalne.

Lud z Zagranicy przybyły Prawem Niemieckim obdarzony, te lokalne Municipia obwodził murami, nie z funduszow ogolnych, lecz z przemyślu swe-

go i dobrowolnych składek, aby miał zasłonę od napaści nieprzyjacielskich.

Gdy zaś zniknęła broń kufzow, strzał i kopii i wież drewnianych mury burzących, a nastąpiła broń ogniasta, te Muncypia bombow i moździerzow wytrzymać nie mogły.

Gdy zaś donoszono Zygmuntowi Augustowi, że Miasta mają nadane Dobra na utrzymanie fortec, a tych fortec Miasta nie opatruią, następowały te Konstytucye, o których Panie Burmistrzu wspomniałeś, gdzie do Starostow Sądowych, którzy byli oraz Kommendantami fortec dodawano Kommissarzow, i takie Kommissye odbywały się w Miastach Krakowie, Sandomierzu, Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Brześciu Kuiańskim i Wieluniu, dochodzono tych funduszow, szukano ich, ale ich nie znaleziono, przeto końcem utrzymania tych fortyfikacyi odsyłano do Krola Imci po pieniądze, a że ich nie dano, fortece te poupadały, resztę Szwedzi w Roku 1658. i daley, a nakoniec Starosto-

wie naylepsi Miast Krolewskich gospodarze, ktorzy umieli slychać rachunkow do swey szkatuły, z reszty ozdob tych Miast pozbawili.

Zebym zaś WMPana przekonał kto fortece i Zamki utrzymywał, iest dowodem naypoźniejszy Metryka Litewska, mająca w sobie Rewizye Zamkow Ukrainnych Kiiowa, Zytomierza, Owrucza, Mozyrza Czarnobyla, Ostra, Łucka, Krzemieńca, Włodzimierza, Braclawia, Winnicy, Czerskask, Kaniowa, w latach 1545. i 1552. odbyte, w tych WMPan doczytał się i zupełnie przekonasz: że Zamki te Ukrainne utrzymywali naprawiali, strzegli i ludzmi oraz prowiantem opatrowali, Ziemianie z dziedzictw Ziemskich i Mieszczanie z Dziedzictw Mieyskich, każdy w proporcya wielości Ziemi przez siebie posiadanej, dopoki więc tak Szlachta iako i Mieszczanie Bramy, Bafzty, Horodnie w tych Zamkach utrzymywali, dopoty. iakazkolwiek w nich ammunicya trwała, lecz gdy Przywileia *Unionis* Litwy i Woiewodztw Kiiowskiego, Braclawskie

go i Wołyńskiego w Roku 1569. które przeczytany *Vol: zdo Legum Regni*, Szlachtę od naprawy i straży Zamków uwolniły, i te Zamki i ich fortece upadły, włożony był potym ten obowiązek na Starostów, lecz Ci o tym nigdy nie pamiętali, myśląc tylko iak i Zamki i Miasta Krolewskie zniszczyć, a iak naywięcej Dobr Dziedzicznych z intrat Dobr Krolewskich nabywać.

Lecz gdyby też na wspomniane Miasta Ukrainne chcieć ieszcze ten obowiązek ożywić, z Ziemi Miastom nadanych, tedy nie wiem gdzie tych Ziemi Miejskich szukać, kiedy na całej Ukrainie tylko exystuje Miast 4. w Mozyrskim Mozyrz, w Owruckim Owrucz, w Zytomirskim Zytomierz, w Kiiowskim żadne, w Braclawskim Winnica, zaś niegdys mocne fortece Braclaw, Lityn, Czechryn, Kryłów, na samym pograniczu Czerkassy, Dymir z wszystkich swych nadań ogołoczone Pańszczyznę robić muszą, a Starostowie Szlachta lub Duchowni ich funduszowe Ziemie posiadają.

Pytam się więc, z czego te nieszczęśliwe Miasta będą utrzymywały, Arsenaly i fortece, gdy same nic nie mając wszystkie swe dochody Starostom rzetelnie oddają, pracując na nich na Pańszczyźnie, i podróżach ustawicznych.

Spojrzymy tylko jeszcze na 150. Miast Krolewskich w Litwie, które Konstytucya Roku 1776. skaffowawszy, z nadań Oryginalnych przed Uniowych ogłosiwszy, z własnych ich Dziedzictw Czynniz do Skarbu płacić nakazawszy, a resztę swobod i funduszow Miast wraz z Jurydykcyą nad nimi, Starostom oddała, z czegoż te Miasta będą się rachowały, gdy im wszystko odjęto, Mieszczanow za granice Państw Rzeczypospolitey wypędzono, a na mieysce ich Żydow osadzono, a pozostałych Mieszczan w Rolnikow i Poddanych obrocono.

Krzywdy tey tak nieznośney, którą w Roku 1776. wyrządzono Miastom pomienionym każdy czułą duszę mający, a zwłaszcza ten ktoren dał swą kreskę na zro-

bienie iey albo był nieczułym, kiedy ją tworzone wstydzić się powinien. Starostowie na których instancją te Prawo stało, pomarli wprawdzie, ale jeżeli wierzą co Religia podaje, że grzech niebędzie odpuszczony poki krzywda nie, będzie wrocona, tedy zapewne tworce tej ustawy, ciężko przez wyrok sprawiedliwego Boga karani będą a ja powiem tę wroźbę *de male lucratis tertius non gaudebit haeres.*

Zgorzylem się zaś z WMPana reznowania, gdyś śmiał przedemną mówić: *Mości Panie Burmistrzu że Konstytucya Roku 1776. deklarowała wolność Mieszczanom, ho im pozwoliła wolnego z swych sędzib wyjścia i wyprzedania się.*

Sliczny sposób myślenia, wstydzę się że jesteś moim kolegą, gdy masz tak nieczułe serce; piękna wolność, wyjścia z swych sędzib, zostawiwszy zapracowany majątek w ręku drapieżnego Wilka, wyprzedać się, a któż będzie kupować rzecz tę odemnie, którą

Ja dziedziczyłem, a którą mi nie sprawiedliwie wydarto: niech mię Bog broni i potomkow moich żebym tak myślał nie po ludzku i barwił rzecz okropną kołorami tak mylnemi.

Idąc zaś do samey istoty o Rachunkach, ktore każde Miasło mieć powinno, gdyż chociażby żadnych gruntow Wsiow i folwarkow nie posiadało, przecież swe składki placowe z Czynszow, z domow, z handlow i Rzemiosł mieć musi, te wszystkie dochody są własnością ludzi Miasło składających, odbierać rachunki od szafarzow tych dochodow Mieyskich, ma naystusznieysze Prawo lud, ktory ie składa; z rzeczy wielkich brać potrzeba miarę względem mnieyszych.

Cały Narod Polski składa podatki, te wszystkie idą do iednego zródła, do piero od Roku 1764. do Kommissyi Skarbowey.

Kommissya Skarbowa, z zabranych podatkow szafuje na potrzeby Krai
pie-

pieniądze, tym którym Prawo przeznaczyło, ten cały Narod wybiera Reprezentantow Narodu na Seym, Seym do słuchania Rachunkow Kommissyi Skarbowey, Osoby z pomiędzy siebie, wyznacza gdyż Narod Deputowanym wierzy, bo cały zbior Reprezentantow Narodu nie może słuchać i drabować wszystkich szczegółowych Kommissyi Skarbowey czynności, Deputowani wyexaminowawszy takowe Rachunki, donoszą o rzetelności onych Stanom, a Stany wierząc tym doniesieniom, kwitują Skarb utrzymujących.

Tym sposobem podług Praw Muncypalnych dzieją się we wszystkich rządnych Miastach Rachunki Mieyskie, Skarbem Mieyskim nie Pan Burmistrz, iako Prezydujący w Radzie Rządowej i Sądowej Miasta zarządzać, dochody wybierać i one szafować powinien, ale powinien być obrany Podskarbi, czyli Kassyer Mieyski z pomiędzy Radzcow, który powinien być dobrze osiadły, z drugiego Rzędu Ławnikow powinien mieć dodanych dwoch Ekonomow i z

Woyt

C

trzeciego Rzędu Gminnych podobnież
dwóch Ekonomow za Assessorow.

Ten Urząd Ekonomiczny z trzech lub
pięciu Osob albo siedmiu, podług obszer-
ności Miasta złożony w każdym Porząd-
ku Magistratowym przez sekretne Wota
spółobem powyżey opisanym obranych
składać się powinny, wszystkiemi Do-
brami Miasta zarządzać i o pomnożenie
onych starać się powinien, nikomu nic
bez Assygnacyi w Expensach mniey-
szych Prezydenta z Magistratem, a w
większych Magistratu z Porządkami Pro-
tocolatim nastąpionych wydawać, wszy-
stkie Prowenta i wydatki Mieyskie w
Xięgę Rachunkową w pisywać, Assyгна-
cye Magistratu i Porządkow Miasta ad-
notować, a na tydzień przed skończe-
niem Funkcyi Prezydenta w każdym
Rokn i nową Elekcyą inszego takowe
Rachunki na Sessyą Publiczną Magistra-
tu i Porządkow Miasta przynieść, a
Magistrat wraz z Porządkami do tako-
wych Rachunkow wysłuchania, Osoby
pewne *ex Gremio* wyznaczyć, ktorzy
wyznaczeni zrewidowawszy wszystkie

co do grosza Rachunki, na następną Sesi-
 syą Magistratowi i Porządkom Miasta
 o rzetelności lub podeyrzeniu onych
 pod obowiązkiem przysięgi donieść
 powinni, Magistrat więc z Porządka-
 mi takowe Rachunki podpisałwszy, Re-
 manent i gotowiznę odliczywszy, i *pro*
Cassa zostawiwszy, przeszły Urząd E-
 konomiczny skwitować, do obrania nowe-
 go przystąpić, i podobnie następcom
 sprawienie się przepisać powinien.

Takowe zaś Rachunki w Xięgi wpi-
 sywane, i każdemu do czytania wolne
 być powinny, i gdyby Ekonomia kogo
 skrzywdziła, o tym w Magistracie skar-
 ga i doniesienie i proceder prawny z po-
 pierania Instygatora nakazany być mo-
 że.

A gdyby Zwierzchność najwyższa wie-
 dzieć o stanie Kassy Miasta chciała, w
 nayodlegleyzey potomności łatwo o tym
 przekonaną być może.

Taki jest Rząd i Administracya do-
 chodów wszystkich Miast rządnych, ta-

ki sposób przypisało Prawo Muncypalne, a jeżeli w którym Mieście jeszcze do tego Porządku nie przyszło, jest albo przemocy albo niewiadomości skutkiem *Errores non sunt allegandi sed corrigendi*. Nie było ładu w Rachunkach Narodowych do Roku 1764. mądra ustawa uczyniła tego poprawę, a wzięła prawo z Praw Muncypalnych; w Miastach wszystkich ten sam Rząd być powinien, ale Kray był nie czułym na wzrost lub upadek Miast.

Mogli Szlachta sprawujący Magistraty w Miastach korzystać z dochodów Miejskich, bo nie było Magistratury zwierzchniej Kraiowej, któraby tego doglądała, lecz gdy Miasta do swych własności powrocone zostaną, i rządzić się same będą, a inne Osoby prywatnych zysków z Miast szukające odsunięte zostaną, a Magistratura Muncypalna najwyższa opiekująca się losem Miast postanowioną będzie, wszystkie rzeczy się odrodzą i gorzyc WMPana nie będą.

*O nadaniu Dobr Miastom w Dozor tylko
nie w Dziedzictwo.*

Ponieważ w tym pokazałeś WMPan istotną Praw tak Kraiowych jako i Mieyskich niewiadomość, obowiązany się więc widzę, pokazać WMPanu różność natury Dobr w Kraiach Rzeczypospolitey będących.

Gdy Piastowie i Jagiellonowie mieli Panowanie nad tym obszernym Kraiem, Korony i Litwy, wszystkie Dobra, które dziś widzisz w naturze różney, były Dobrami Królow i Xiążąt udzielnych.

Ci panujący Królowie i Xiążęta w Koronie do Statutu Alexandra, w Mazowiu do czasu Inkorporacyi tego Xięstwa do Korony Roku 1527, a w W. X. Litt: i Woiewodztwach Wołyńskim, Kiiwskim, Bractawskim i Podlaskim, do czasu Unii w Roku 1569, w Lublinie nastąpiony, rozdawali samowładnie swe Dobra komu chcieli.

Początkowe te Królów i Xiążąt nadania, tak Duchownym, Szlachcie iako i Miastom, dawane były Prawem Feudalnym.

Prawo Feudalne nie trzeba rozumieć za Lenność taką, iako na przykład widzimy w niektórych Starostwach w Polsce, które Prawem Lennym trzymają Donataryuszowie, ale Feudum dawało dziedzictwo Ziemi, pod obowiązkiem służenia Woyny i płacenia pewnej homagialnej daniny, która w Polsce nazywała się poradnym. Lecz tych Feudow każdy Donataryusz był Dziedzicem. Z tych Feudow tak Szlachta iako i Miasta dawały pewną część ludzi na Woynę, składali homagialne daniny w Zbożach, Zwierzętach, pieniądzech, uprawowali Zamki i fortece; Król Ludwik i Władysław Jagiełło uwalniali Polakow od tych danin i obowiązkow, nakoniec Prawo *Incorporationum* Frowincyi w Roku 1569. zupełnie od oprawy i naprawy Zamkow uwolniło wszystkich.

A że Miasta tym Prawem własności dziedzicznej nadawane miały swoje Terrytorya, każdy Przywilej Lokalny Miasta, jest tego dowodem, na dowód czego przeczytam WMPanu Przywilej Lokacyjny Miasta Wyszogroda (1) w Koronie nad Wisłą położonego i Miasta Bielska Podlaskiego (2) i Miasta Narwy dawniej do Litwy należących z kąd przekonać się WMPan powinie-
neś, że to te nadania Miastom, nie w do-
zor ale w własność dziedziczną są odda-
ne, i gdy każdego zapytasz się Miasta o
Przywilej własności, bądź pewny, że
o każdego Miasta takim nadaniu prze-
konanym zostaniesz.

§ 5.

*O stanowieniu dobrych Praw na Sey-
mach dla Stanu Mieyskiego przez Stan
Rycerski i uszczęśliwieniu Miast cho-
ciaż Posłowie na Seymach Mieyscy nie by-
wali.*

Zadziwiałeś się WMPan nad wielo-
ścią Ustaw Kraiowych *favore* Stanu
Mieyskiego stanowionych, których sum-

maryusz 18to-arkuszowy w Inwentarzu Zeglickiego jest WMPanu okazany przez iednego Mecenasa z ośmią Voluminami, który WMPana przekonywał że się na tych Seymach nie znaydowali Posłowie z Miast, a przecież Stan Rycerski Maiestat Rządu Kraiowego posiadający, pamiętał o szczęśliwym losie Miast, wiele tychże od Podatkow uwalniał, wiele swobod przyczyniał, chociaż sam podatki składał. Odpowiem WMPanu na każdą rzecz po krotce, ten Mecenas co to starał się WMPana objaśnić, zapewne Praw wżyskich nie czytał, tylko do przypadku, kiedy mu się w iakiej sprawie wydarzyło.

Ale że nie umiał rozroźnić własności, i zrozumieć tych Praw, o których WM Panu gadał, obydwajście przeto w błędzie niewiadomości zostali: nayprzod przekonywał WMPana że się Posłowie Miast na Seymach nie znaydowali, pomylił się, i nie znał Historji Narodowej, ani nie chciał zrozumieć Autentycznych dowodow ktore Miasta tak w wwodzie Praw swych iako też w Zbio-

rach tychże Praw w Części pierwfzey, i drugiey, w Prześwietney Deputacyi od Seymu do Miałt wyznaczoney złożęły.

Nie gruntuią też Miałta tych Praw swoich na Przywileiu *Unionis R. 1569.* na którym WMPanu całe swe odkrył *Sistema*, ale gruntuią na dawnieyszych Prawach od Kazimierza W. zacząwszy, przeszli Panowanie Ludwika, Władysława a Jagiełły, i Władysława Jagiellonczyka, Kazimierza, Jana Alberta, Alexandra i Zygmunta I. Krolow.

Seym Radomski R. 1505. nie iestże to istotnym przekonaniem? że Alexander ogłosił Statut dla Korony, za wolą i zezwoleniem Prałatow, Baronow Posłow Ziemskich i Mieyskich, którzy *Universum Corpus Regni etiam nomine absentium representabant.*

Zastanowże się WMPan iezeli ten Statut Seymem *Unionis R. 1569.* i wszystkiemi aż do czasow teraznieyszych Prawami nie iest zatwierdzony.

lub czyli Przywileiem *Unionis* R. 1569.
 są Miasta od Obrad Narodowych od-
 dalone.

Nie znajdzieciez WMPan tego. Mowi-
 ścież że Posłowie z Miast Litewskich
 na Seym do Piotrkowa R. 1566. i na
 dokończenie Unii R. 1569. wysłani by-
 li tylko dla przypatrzenia się tey Unii;
 a pytam się WMPana? na coż się na
 tych Dziełach podpisywali *nomine Com-
 munitatum Civitatum*?

Prawda iest, że pod Zygmuntem I.
 i Zygmuntem Augustem już Szlachcic
 wzgardzonym okiem poglądał na Mie-
 szczanina, i zazdrościł mu iego bytu,
 i odsuwał go od wspólney Rady. Ale
 coż na tym Stan Szlachecki korzytał?
 niech się zastanowi! że Miasta i Mie-
 szczan zniszczyli Panowie, aby łatwiey
 potym zniszczyć mogli Szlachtę.

Bo postrzegli nayspierwey Panowie
 wielcy, że gdy Zygmunt August w R.
 1569. nie zdał mocy nad Miastami
 Szlachcie, i zostawił sobie ten Krol Su-

premiū Dominium i władzę nad temiż Miastami, tak Prawodawczą iako i Sądowniczą.

Lecz gdy Narod po śmierci tego Krola garnął się do Elekcyinowego, wymagali wielcy Panowie na obranych przez siebie Krolach Starostwa, a chcąc i Krolow z mocy, którą w Miastach mieli ogołocić, a sami Kraiem rządzić, zawzięli się na to, aby Miasta zniszczyli, a tym sposobem ostatnią moc Krolom odjęli a samych siebie z bogacili.

Stało się też tak, Krolowie po Zygmuncie Auguście, z Cudzoziemcow obierani, i Praw Oyczytych mniej znaiący, nie wiedzieli o sile którą z Miast Narod mieć może, pozwalali ulubionym możnym Panom, niszczyć Miasta i tego dokazali, sami siebie z bogaciwszy czyzy tytuł Krolom Protekcyi Miast zostawiwszy, z istotney korzyści bogactw, Kraiu, Ludności, manufaktur i handlu Kray ogołocili.

Przyšzedł Kray do tego niešczęšcia, w którym teraz zoštaie. Odpadły naybogatsze Miášta w Inflanciech, odpadł hołd Pruski z handlem Krolewieckim, odpadły Prussy z nayhandlownieyszemi Miáškami, teraz trzeba podatku na utrzymanie Woyłka, któż go będzie płacił? Miášta iuż ubogie, które gdy będą podatkami ścišnione rošypią się i te, a gdy znaczenia żadnego mieszczanin mieć nie będzie, a zawsze z Staroštą tylko po lat kilkadziešiat prawować się musi, woli się odrzec mnieyszey szkody, a uchodzić do Kraiu tego, gdzie ma zabezpieczoną własność, i nie iešt wyštawiony na pieniactwo.

Wyznaię WMPanu szczerze, nie mając cechy uprzedzenia, ani nienawišci przeciwko nikomu, ale co czuję, co ieštem winientey Oyczyznie iako Polak, radzić iej dobrze powinienem, nie dla tego żeby mnie samemu było dobrze, ale żeby było dobrze całej Oyczyznie, bo iešcze ta wolna od Despoty jednego Ziemia, moze być szczęšliwą, gdy zechce stanowić Prawa nie dla jednego

Stanu, lecz dla wszystkich tey Ziemi
Mieszkańców.

Ale żebyśmy się WMPanu wprzod wy-
wiązał, z tych licznych Konstytucyi
w Zeglickim znajdujących się, powiem
WMPanu że te Ustawy daremnie za-
stępują *Volumina* Praw, bo iedne drugie
znoszą, i tak wszystkich Miast Przywi-
leia temi samemi Ustawami potwier-
dzone, zaczawszy od Seymu Piotrkow-
skiego R. 1565. aż do R. 1764. mówią,
że Miasta od Jurydykcyi Starostow,
Sądow Ziemskich, Grodzkich i Trybu-
nalskich wolne być powinny, że na-
dania ich Terrytoryalne są nadaniem
Dziedzicznym, że handle i Rękodzie-
ła oraz Propinacya wszelkich Trun-
kow Kraiowych i Zagranicznych, są
własnością Miast i Mieszczan, że Stan
Rycerski od tych korzyści Mieyskich i
siebie i Duchownych oddalał.

Są to i ogolne i szczegolne Prawa
Miast, poydźże WMPan do Konstytucyi
1768. i 1776. R. jeżeli te Ustawy wszy-
stkich tych Przywileiow i Konstytucyi

nie zniósł tak że się żadna własność dla Miast nie została, i cały ten szereg Konstytucyi w Summaryuszu tylko, a przecie 18. Arkuszy mającym próżnie jest zapisany, w Inwentarzu Zeglickiego i Ostrowskiego.

Gdyż Konstytucya 1768. R. nayprzod co do Jurydykcyi powiedziała bardzo pięknie z początku zacząwszy, a bardzo złe dokończywszy; rzekła bowiem: *Przywileia od Przodków naszych nadane ponawiamy = A nayprzod dawne Prawa tyczące się porządku i Jurydykcyi w całości i Istocie swey zachowując =* dotąd aż miło czytać = bo wszystkie Prawa co do Jurydykcyi porządku zachowane, aż daley = *Postanawiamy aby Mieszczenie przed swym Magistratem, a potym tak Mieszczenie iako i Magistrat in Civilibus przed Starostą a w Miastach naszych, stolowych przed Administratorem Salva appellatione do Sądow naszych Assessorskich odpowiedzial, do innych zaś ktorychkolwiek Sądow tak Duchownych względem Dobr Gruntow Długow i Czynszow, iako też Trybunalskich, Ziemskich, Grodzkich i in-*

nych wszelkich pod iakimkolwiek pretextem i wynalazkiem pociągani nie byli.

Otoż WMPan ma sz wyrok przez ktory Summaryusz Zeglickiego, co do Juryfdykcyi Miałt skaffowany. Trafiły Miałta z deszcza pod rynnę, przed tą Konstytucyą wywoływano Miałta do Ziemstw, Grodow i Trybunałow, i tam odsądzo no ie od własności Gruntow, a przyśądzo no Szlachcie i Duchownym, niszczo no Processami, gdyż w tych Sądach Szlachcie z Panem, lub Kapitułą, albo Klasztorem, nigdy Sprawy wygrac naysprawiedliwfszey nie mogli, iakże mogli onę wygrywać Mieszczanin, lub całe Miałto gdyż było w Kraiu takie myślenie, *sz kto nie Szlachcie to nie Człowiek, żeby zaś ten nie Człowiek miał dziedziczyć Ziemie. to żadnym sposobem w myślach pomieścić się nie mogło.*

Ale po tey Konstytucyi oddano Mieszczan z majątkami Starostom, co się jeszcze gorzey stało, i Miałta zupełnie zniszczyło, gdyż Starostowie swych tylko patrząc intrat, potrafil i swemi

Dekretami z majątkow Mieszczan ogłosić, a potym i całą własność Miastom odebrać, co i okazali.

Nayprzod natym samym Seymie oddane zostały w dziedzictwo przez zamianę Miasta niektóre, które chociaż warunek zyskały całości swych Przywileiow przy oddawaniu w dziedzictwo, ależ to ostatnia kondycya Ludzi prawować się z tym, któremu tyfiąc sposobow oddane są wyniszczenia tychże Miast.

Na Seymie 1775. R. pod Tytułem = Porownanie Przedmieść Miasta Filipowa z Włością Starostwa Filipowskiego = odjęto Miastu cztery Przedmieścia Przywileiami przed Uniowemi nadane, a przed-Mieszczanow w Chłopow obrocono, i do pańszczyzny z ich własnych dziedzicznych Gruntow obowiązano.

Na tymże Seymie pod Tytułem = Zamiana Wsi Czarney i Grodziska za Grunta i Place na Miastach Nurze i Drohiczyne leżące natury Mieyskiej i w dzie.

dziedziczeniu tych Miast będące, tymże Miastom odebrano.

Na tymże Seymie oddano w dziedzictwo kilka Starostw, tak w Koronie iako i w Litwie w których Miasta za Przywilejami znaydowały się, dziedziczące Ziemie lokalne, naruszono ich własności Prawa i Swobody. Prawda że Nayaśnieysze Seymuiące Stany, na Seymie terazniejszym, powrocili je naturalnemu Sądowi, ale tylko napisane dotąd Prawo o czterech Starostwach. Jeszcze Miasta Bar, Luboml, Kowel, Wyzwa i Milanowicze oprócz innych Miast w dziedzictwo Starostwa Barskiego wciągniętych, Miasta w Starostwach Połongowskim, Płungiańskim, Meyszagolskim i Szyrwińskim, Filipow, i inne tej oczekują sprawiedliwości.

Miasto Lublin żadnym Imieniem Ziemskim nigdy nie opatrzone, ale tylko z Przywileiu Lokacyinego, Włoki dziedziczące, rozdało one swym Obywa-

telom, *Salvo Censu & jurisdictione*, po-
skupował te grunta Mieyskie możny
Pan, i wyrobił Konstytucyą Ziemsko-
ści R. 1768. pod tytułem *Dobra Wie-
niawa, Czechuwka i Gorayszczyzna*, od-
ięta własność Mieyska, początkowo na-
Czyńsz rozdana, a całe Miasto Lublin
na ftu Łanach Przywilejem Władysława
Łokietka lokowane, teraz ma pułpięta
Łana z Zamurowaniem.

Mało to wszystko co się dotąd mowi-
ło = o własności i Jurydykcyi, wy-
szczegulnione Konstytucye o Propinacyi
Miast w Zeglickim, zmasza Konsty-
tucya R. 1768. gdy odbierając Mie-
szczanom Propinacyą pozwalala odda-
wać onę za układami Starostom, cho-
ciaż taż Konstytucya 1768. R. pod Ty-
tułem *Czopowe* napisala Prawo Staro-
stow i Dzierżawcow i *quocunq; titulo* Pos-
sessorow Dobra Krolewskich, od kwarty z
Propinacyi pochodzącey uwalniając.

Starostowie więc, wiedząc że kwarty z
Propinacyi płacić nie będą, tylko Czopowe
na mocy tej Konstytucyi po wszy-
stkich Miastach swoje otworzyli Propi-

nacye, i Mieszczanom nawet zabronić teyże pokusili się, przez co pomnożyły się w Assessorjach procedera, utworzyła się Woyna ustawiczna, Miast ze Starostami, którą cięż Starostowie na Seymie 1776. R. zakończyć, iak nayusilniey starali się, i okazali ostatniey zguby Miast.

Nayprzed Starostowie Koronni nie mieli przecie tyle śmiałości, aby i własność Mieyską i wolność osobitą, i Przywileia szczełone, we wszystkich kassować tymże Miastom, przestali na Konstytucyi pod Tytułem: *Warunek Nowego Korczyna i Miasteczek naszych Krolewskich w Koronie*, przez którą, lubo nie odebrali wyraźnie teyże Propinacyi Miastom, i aby to z niey ogólny dochód każdemu przeznaczono Miastu, przez Arędowanie tychże Propinacyi, co lat trzy, ale o Starostach nie zapomniano, bo im takowe Propinacye Licytować pozwolono. Z czego w Koronie naywięcey Miast upadło, a Starostowie naylepsze zyski ciągnąć umieli, do Miast Krolewskich w prowadzić

monopoliczne Arendy, i one oddać Zydom, żeby ci ostatnie majątki z Mieśczan wyciągnęli, a Starostów z własności Mieyskiej bogacili.

Zeszły Departament Policyi, bardzo się do tego przykładał, aby ten sposób wiele obywatelów Miast żywiący, pozbawił ich z sposobu do życia, a bogacił Starostów.

Nie przeczę Jatemu, żeby i z Propinacyi był ogólny Miast dochód, nie sama korzyść prywatnych, ale na coż ta Arenda? która jest monopolicznym Gospodarstwem, i która iednego tylko bogaci a drugich niszczy,

Niechay każdy kto tylko ma sposobność sprawuie Propinacyą w każdym Mieście, niech płaci Czopowe do Skarbu Rzeczypospolitey Prawem postanowione, a do Kassy Miasta na potrzeby iego ogólne poł Czopowego, będzie i Kassa Mieyska miała pieniądze na porządki Mieyskie, nie będzie Spraw z Starostami, o ktore na Miasta krzyczą

a nie wstydzą się cudzey przywłaszczać sobie własności; nie będzie przez Arendę monopoliczną niszczoney Mieszczanin i Szlachcic i iego poddany przez Zyda Arendarza Starościńskiego, gdy przye-dzie do Miasta dla sprzedania swych Produktow.

Gorzey zaś z Miastami Litewskimi postąpili Sarostowie Litewscy na tym Seymie 1776. R. gdy stanowiąc podatek w W. X. Lit: do ktorego Szlachcic z Dobr swoich niczym przyłożyć się niechciał, upatrzono 150. mnieyszych Miast Litewskich ktore z wsfyftkich obnażono Przywileiow, skaffowano Magistraty, od-dano zupełną władzę Sądowniczą Starostwom, odebrano Propinacye, Przywi-leia i nadania przed-Uniowe za usta-łe deklarowano, i pod Sąd dwoistey Ju-rydykcyi, to iest o uciążenie nad Lu-stracyą Kommissyi Skarbowey, a roz-sadzanie Spraw odietego majątku, Af-fessoryi poddano. Dobrze że przynay-mniej pozwolono wynieść się z swych sadzib z niczym.

Na ktotey ustawie bardzo Kray profitował bo zyskał na rok 30,000. zio: Czyńszu z dziedzicznych Gruntow Mieyskich, a wypędził 300,000. ludzi z Kraiu za Granicę Rossyińką i do Pruss, bo rzadko ktory do 11. zostawionych Miast w Litwie przeniosł się, wolał z tak gwałtownego ucisku za Granicę uchodzić, niż w potomkach swych oczekiwać tegoż samego losu wydarcia podobnie majątku w tych pozostałych iedynastu Miastach, ktory go w skaffowanym stiu piędziesiąt spotkał.

Jeszcze WMPanu nieskończyłem wszystkich Konstyucyi uszczęśliwiających Miasta, ktore się w Summaryuszu Zeglickiego znajdują, przeczytaj WMPan z tegoż samego Summaryuszu Ustawy, *Pod Tytulami: Libertacye, Fundacye, Exempcye,* znajdziesz tam WMPan w każdej z tych szczegolnych ustaw w różnych czasach przez Stany Ryccerski i Duchowny pozyskanych, Grunta, Place, Kamienice, Domy Folwarki, Wioski, Terrytoryalne Miast, iedne z nadania Xiążąt udzielnych drugie za ku-

pnem przez Miasta dziedziczone, od Praw i Jurydykcyi Mieyskich oddalone i Prawu Ziemskiemu lub *Immunitatibus Ecclesiasticis* inkorporowane, z których to ustaw porobiły się po Miastach Jurydyki oddzielne. Porządek Miast psujące Małz WMPan takich Jurydyk, Placow, Gruntow, Ogrodow, Pałacow, Kamienic pełno po Miastach nadewszystko Grodowych, gdybym każdą z tych Konstytucyi w szczegule WMPanu przeczytał a Prawa każdego w szczegulności Miasta, donich przystofował, przekonałbym go o własności Mieyskiej, przez Konstytucye oderwane. Między temi ciosami dla Miast, na Seymach przeciwko Miastom stanowionemi napomknę WMPanu największą Miast krzywdę na Seymie 1775. R. w Prawie Rozrządzającym Dobra Po-Jezuickie w Miastach, wiele krzywdy w tym Prawie Miasta poniosły.

Zgaszony Zakon Jezuicki, była to Rzeczpospolita żądna, ale bardzo na Dobra nieruchome chciwa, które przeciwko Konstytucyom, Alienacyi Dobr

zakazującym, starała się tych szczupłych Terrytoryalnych po Miastach Krolewskich Gruntow, to przez Testamenta, Legacje, to przez zastawy i wendycye, od ubogich Mieszczan nabywać, i z nich Jurydyki i osiadłości, swe po Miastach tworzyć; przyszedł czas, że tę Rzeczpospolitą Duchowną zniesiono, czas krotki Prawem 1775. do okazania Prawności, w Kommissyach Sądowych przeznaczono, że Miasta uciśnione nie rozumiejąc co to znaczy Prekrypcya, nie dopominały się w tych Kommissyach swoich własności, Konstytucya 1776. R. przecięła nie upominającym się swej własności drogę. Jurydyki, Domy pojezuickie po Miastach sprzedano, które naywięcey Szlachta kupowali, a chociaż powinnyby bydź w naturze Mieyskiej, przecież teraznieysiy onych Dziedzice podatkom i Jurydykcyi Mieyskiej podlegać niechcą; trzeba się biednym Miastom prawować po Assessorjach i Kommissyi, Edukacyney częstokroć błędząc, bo nie wiedząc do ktorego z tych Naywyższych Magistratur trafić. Zdarzyły się i takie

trafunki że po niektórych Miastach iako to w Drohiczynie taż Konstytucya 1775. Roku oddała nowy fundusz z Gruntow Mieyskich Dziedzicznych XX. Piarom Drohickim, na mieyscu Jezuitow lokowanym, i oddała Wieś Buzyfka z Folwarkiem Morg zwanym, ktore do Jezuitow nie należały, lecz były Gruntami Mieyskiemi.

Otoż to są dobrodzieystwa ktorych Miasta doznały, mianowicie od Ru 1768. aż do Roku 1776. nie mówiąc nic o oddanych w Dziedzictwo Miastach w Ekonomii Wileńskiej będących, i o oddaleniu ludzi Stanu Mieyskiego od wszelkich awansow, a włożeniu na nich tey ostatniey ochydy że w żadney Części użyteczney mieścić się nie mogą.

Może kto odpowiedzieć, zostały się dla Mieszczan Handle i Rzemiosła, choć im odebrano własność ziemi, Propinacyą. Awanse, i nato odpowiem, że się ani te nie pozostały, gdyż Zydzi mając Protektorow Starostow i swych wierzycielow, i ten im sposob odebrali.

Więc już dla Mieszczanina nic się nie pozostało tylko wzgarda i nędza, z której potrzeba wniść w rozpacz i albo poyść rolą orać albo wychodzić z Kraiu tego za granicę.

Gdyby jednak Mieszczanie mieli swoich Reprezentantow na Seymach, przecieży mogli przypomnieć Nayaśniejszym Stanom to coby ich krzywdziło i uprosić od zamachow iakie na nich przemoc uknować może.

Teraz zaś, coż ich może przywiązać do tego Kraiu, gdy zamiast szukać sposobow do życia, iak utrzymywać siebie i familią, muszą się ustawicznie prawować z Starostami o wydzierane im własności, wolności i swobody, z Zydadami wprowadzającymi Monopolia i podszczuwającymi Starostow, z Duchownymi przywłaszczającymi sobie Miast funduze, i Szlachtą graniczącymi z Gruntami Mieyskiemi, które to procedowania Prawne, muszą niszczyć i Miasta i Mieszczan, ale coż czynić kiedy czuwający na majątek Miast i Mie-

szczan, Starostowie i Żydzi pokoiu im nie dają, w nadziei tey, że ponieważ w Sądach gdzie Miasta sprawy mają nie znajduią się z Mieyskiego Stanu Sędziowie, łatwo sobie tufzą wygraną.

Miasto Wilno bardzo wiele straciło, a przecież z Żydami Wileńskimi nie mogli zyskać sprawiedliwości, uchylono Miastu Przywileia przeduniowe i Dekreta naywyższych Juryzdykcyi na tey fałszywey polityce: że będzie więkza emulacya Mieszczan w handlach i Rękodzielnach gdy będą mieli Żydow przeskodników.

Forflowali i Żydzi Krzemienieccy, sto lat prawowało się Miasto Krzemieniec, ma bardzo liczne Dekreta iedne drugim przeciwne, odbyto ze dwadzieścia Kommissyi, było 30. razy w Assessoryi, w Radzie nieustaiącey i na Seymie, przyzło do tego, że punkt-honoru odniosło zwycięstwo, a Miasto Prawami przeduniowemi z Krakowem i Wilnem w wolnościach porownane zgubione zostało. Ten sam los nieszcze-

śliwy potkał wiele Miast przez Dekreta Assessorskie, który za iednym zamachem potkał 150. Miast skaffowanych przez Konstytucyą Roku 1776. w Litwie.

Otoż masz przełożoną sytuacyą Miast Polskich.

Inaczey myślała Rzeczpospolita Polska nawet na Seymie 1775. Roku od WMPana, bo w ten czas właśnie gdy Miasta Koronne i Litewskie były w swych wolnościach ścięśniane, to taż sama Rzeczpospolita piślała Prawa i swobody dla Miast Kurlandzkich i przyznała im z mocy Naywyżzey nad Miastami i całą Kurlandyą Zwierzchności, że nie bez Miast o Miastach na Seymach Kurlandzkich i bez zezwolenia tychże Miast stanowionym bydź nie może.

W Roku 1776. gdy znowu na Seymie wolności Miastom Koronnym uymowano, a Litewskich 150. Miast skaffowano, w ten czas właśnie Rossya w za-

kordonowanym od Folſki Kraiu, nay-
 więcey Miast założyła i Przywilejami
 nadała, gdzie wolny lud Polſki z ſkaſſo-
 wanych Miast Litewskich z przemyſłem
 i majątkiem przenosił ſię.

Zgoła Epoka 1768. Roku od zaczę-
 cia w Polſzcze obcey przemocy, ieſt
 Epoką niezczęśliwoſci Miast.

Polityka Sąsiadow tego obſzernego
 Narodu ieſt ta, aby nigdy Rzeczpoſpo-
 lita Polſka nie była bogatą i rządną, dla
 tego żeby była ſlabą, żeby Miasta nic
 nie znaczyły, i żeby uciśnione były, dla
 tego, żeby przemyſlni ludzie z ich Kra-
 iow do Polſkich Miast nie przenosili ſię,
 intereſſem więc będzie obcych Poten-
 cyi odradzać zawsze ten zamiar Rze-
 czypoſpolitey, aby dla Miast nic nie u-
 czyniła, i żeby ſię zoſtały w tym nie-
 zczęśliwoſci ſtanie iak były. Kto więc
 ieſt Kraiu Polſkiego nieprzyacielem,
 będzie mu tak radził, żeby Mieſzcza-
 nin nie miał Głoſu na Seymie, nie do-
 pominał ſię o ſwą krzywdę, ani miał

swey Reprezentacyi ani na Seymie ani w Sądach gdzie go sądzić mają.

Cudzoziemcy i Starostowie jedno są, jedni dla interessu swych Panujących odradzać będą, aby nie było do Polski Emigrantów, drudzy przeskadzać będą temu, aby im nie wydarto tego łupu, do ktorego przyzwyczaili swe serca zdzierać ubogich a panoszyć siebie.

Ja rozumiem, że choćby Miasta nie miały zadnego Prawa wchodzenia kiedykolwiek do władzy Prawodawczey, Elekeyi Krolow, wysyłania na Seymy Reprezentantow, dawania do Assessoryi i Kommissyi Skarbowych i Cywilno-Woyskowych Kommissarzow, to świetli Prawodawcy to nadać Miastom powinoby, nie tylko dla tego, żeby Stan Mięyski znaczył przynajmniej tyle, co w Kraiach wolnych Republikantskich znaczy, iak w Anglii, Holandyi, teraz w Francyi, w Szwaycarach zdawna i w Niderlandzie, przezco by się i kredyt Narodowy powiększył, i lud z Zagranicy by się do Polski garał, Rękodziela i

handle pomnażałby, bo dziś w wzgardzie u Szlachcica, w przewodzeniu u Zydą, który go Monopoliami i podstępami niszczy, żadnym sposobem byź przywiązanym do tego Kraju nie może.

§ 6.

O Placeniu Podatkow.

Mowileś WMPan że tylko sama Szlachta płaci podatki Czopowe, Młynowe, Komino-
we Cło rowno z Mieszczany.

Pomyliłeś się MosPanie, Szlachcie w Polfcze ustalego Poradnego z Włok dawno przestawszy płacić podatki, nie znalazł do Roku 1775. w tym to dopiero czasie w Koronie zaczął używać Papieru Stęplowanego rowno z Mieszczaninem, i Cło rowno z Mieszczaninem, którego przedtym nie dawał, Komino-
we Mieszczanin płaci pułtora raza więcej a Offiarę 10. Grosza podatku więcej płaci rowno z Szlachcicem chociaż oprócz tego 10. Grosza na tym Seymie postanowionego, musi dawać Mie-

fzczanin Czynnze Starostom i Osipy, odbywać Konfystencye Zolnierskie, podwody i inne ciężary, ktoremi częstokroć nad Prawo przeladowany bywa, a czopowe płaci Szlachcic podług *abjuraty* mając intryaty z Propinacyi 100.000. Złot: daie Czopowego 3. lub 4. Złot: a Mieszczanin najmnieyszego w Koronie Miaszczka Krolewskiego lub Duchownego, płaci też Czopowe od każdego Garca Piwa, Gorzałki i Miodu, a oprócz Czopowego Rzeczypospolitey, płaci poł Czopowe do Miasła na utrzymanie porządkow Mieyskich. Tak i w Litwie Czopowe powinny by być płacone do Skarbu Rzeczypospolitey iak w Koronie, z wszystkich Miasł Krolewskich i Duchownych, lecz tam inaczey brano rzeczy, skaffowano 150. Miasł i Exakcyą Czopowego przyznano Starostom albo Administratorom Dobr Stołowych, za dawny podatek kupieczyzny, obrocono tylko oczy na Miasła Wilno, Kowno, Grodno, Brześć Litew: Połock, Mińsk, żeby tylko te Miasła exekwować, ponieważ ieszcze mają ludzi i cokolwiek się utrzymują, dystryngwowano Podatek na Magdeburcki i nie Magdeburcki w Miasłach

na

na większe i mnieysze, chociaż żadne Miasto byź nie mogło erygowane Miastem, tylko za Przywileiem Panującego, i każdemu Miastu nadane było Prawo Magdeburskie, świadkiem iest Generalny Przywilej Zygmunta Augusta w Roku 1564. na Seymie w Bielsku Podlaskim Stanom Litewskim nadany, gdzie wszystkie Miasta iednym Prawem i iednymi wolnościami obdarzone zostały.

Mnieysze Miasta, podpadły losowi dwoistego nieszczęścia, raz że ich Starostowie wzięwszy w opiekę ze wszystkiego ogołocili, i ich Prowenta sobie przywłaszczyli, drugi raz zostali wzgardzonemi od Stanu Szlacheckiego, zamknięto im do wszystkiego drogę.

Wypada więc MPanie chcąc Kray Nasz uszczęśliwić, żeby Stan Mieyski przecie coś więcej znaczył, i miał sposob zaśluginiania się w Oyczyźnie, przez któryby mógł doysć do stopnia pozyskania Stanu Szlacheckiego.

Myliż się WMPan iż gdy Mieszczanin służyć będzie w Woysku, dośłuży się i Szlachectwa, nigdy to bydź nie może, i nigdy Polski Mieszczanin Szlachcicem nie zostanie. Spoyrzyi WMPan na całe Woysko, wszak tam służą naywięcey ubogich Mieszczanow Synowie, nie wolno im bydź Officyerami dla tego, że nie są Szlachtą, ktoż promowować będzie do Szlachectwa 10. lat służącego Gemeynę, kiedy iemu z trudnością zostać będzie Kapralem, gdyż zawsze pierwszeństwo i wzgląd na urodzenie zachodzić będzie.

Pomyśl WMPan, że cała dlanie Szlachcica nadzieia, w tym Kraiu, jest od iego daleka perspektywy, nic się nie zostanie dla człowieka wolnego w nim tylko, albo bydź niewolnikiem Szlachcica, albo wynosić się z niego za Granice, i unosić swoją fortunę.

A zamiast odpowiedzi dalszey na iego kwestyę, w krotkości mu oświadczam, iż Prawa Miałt Koronnych i W X. Lit: do Przeświętney Deputacyi przez Nay-

iaśnieysze Rzeczypospolitey Stany wyznaczoney podane, w siedmiu Częściach zawarte, dostatecznie usprawiedliwione, są dla niego na wszystko odpowiedzialną, i byźby powinny nie tylko WMPana mniej doświadczonego Praw Politycznych, ale każdego Obywatela Kraiu przekonaniem, a chociażby tych Praw Miasta nie miały, dla własnego Narodu Dobra i uszczęśliwienia onego, wypadałoby one nadać, i tak rozumiem iż wszyscy światli Prawodawcy do tego się przychylić będą.

Lecz uprzedzenie iednych, wzgarda drugich więcej przez dwa wieki przeciwko Stanowi w Miastach osiadłemu, i własny Starostów interes, będzie temu na przeszkodzie, gdyż Ci przyzwyczaili się tylko do tego, żeby nie Kraiowi lecz onym było dobrze i aby nigdy nie stracili tej łatwości ciągnięcia intrat dla siebie, a Kray z istotnych ludności, handlu, przemysłu Rękodziel ogólnych ogłacać korzyści.

Mowiłeś mi MosPanie że Nas Pano-
wie poważają, obiady z nami iadają,
nie przeczę temu, ale też i WMPan
temu nie zaprzeczył, i każdy znający
Geniusz niektórych Panow Polskich =
Ze każde zgromadzenie Obywatelow
Stanu Rycerskiego gdy się w tymże
zgromadzeniu pomieści Mieszczanin,
choćby naylepiey edukowany, zawsze
tego użyie wyrazu: *Szkoda Czlowieka
ma rozum i edukacyą, wart szacunku, ale
na coż się to wszystko zda, kiedy nie iest
Szlachcicem, niczym więcey bydź nie może.*

Z żalem raz przyszło mi słuhać ie-
dnego Urzędnika Ziemskiego w Woie-
wodztwie Kiiowskim, gdy trefunkiem
przez Miasto Zytomierz z Kiiowa prze-
jeżdzałem i stanąwszy uiednego z Oby-
watelow tego nowo podniesionego Miasta,
przyszeli do tazyż samey stancyi, ten
znaczny Urzędnik, a zobaczywszy tam-
że Dyrektora uczącego Dzieci tego Mie-
szczanina Językow, Łacińskiego, i Fran-
cuzkiego, ciekowością zdięty zaczął mo-
wić Językiem Francuzkim z tymże Dyre-
ktorem, spytał się onego zkad iest rodem.

odpowiedział Dyrektor, że jest z bli-
skiego Miasta Krolewskiego, bardzo
przez Starostę uciśnionego, synem Ka-
płana Obrządku Ruskiego Unickiego,
na to ow Urzędnik odpowiedział temu
Popowiczowi. *Na co się tobie zdała ta
piękna edukacya, językow Łacińskiego, Fra-
cuzkiego, Ryfunkow, Geometriji, kiedy ty nie
będąc Szlachcicem jesteś Chłopem, gdyż ka-
żdy Popa Syn jest Chłop a do tego poddany,
ponieważ onych wszystkich Kapłańskich Synow
Konstytucya Roku 1764. za poddanych tym
Panom do których kolacya Cerkwi należy
przyznala. Na to ow Dyrektor łzami
iagody swoje oblawfzy odpowiedział te-
muż Urzędnikowi " Bóg który wy-
" ryłował wolność na sercu moim, ni-
" gdy mnie nie opuści, nie mam sza-
" cunku w tym Kraiu, który ludzi ro-
" zumnych nie cierpi, nikt mi zaś przy-
" rodzoney mey wolności wydrzeć nie
" potrafi, nie daleko Lwow i Mochy-
" low w Kordonach od Polski oderwa-
" nych, gdy jestem moiey Oyczyźnie
" nie użyteczny, znajdę dla siebie Oy-
" czyznę, która tylko cnotę i ta-
" lenta szacować umie. Zawsty-*

dzony tą odpowiedzią Urzędnik, spoyrzał tak na mnie gołzającego iako i właściciela domu, a pożegnawfzy nas odiechał. Jam się mocno z tego zgorzzył, że Obywatel w Urzędzie, tak daleko miał serce pogardy, przeciwko temu Młodemu człowiekowi; ten zaś młody Dyrektor, prosił mnie abym go wziął z sobą z tego Kraiu, gdzie wiadomość o iego urodzeniu czyniła go ochydnym, uczynilem tak, i wziąłem go z sobą, a gdy przyjechałem w Powiat Orszański do iedynego w tym Mieście Miasta Krolewskiego Boryssowa, ciekawym był dowiedzieć się o Rządach tego Miasta na wielkim trakcie położonego, szukał po Mieście Prezydenta lub Woyta, ale mu odpowiedziano, że iuż to lat kilkanaście upłynęło, iak w tym Mieście Urzędow tych niemałz, Ekonom iest tu wfzytkim i Sędzią i Rządcą i Panem, Zydzii Obywatelami, a Mieszczanie lokalney Ziemi Dziedzice Chłopa mi, a Przywileia na Prawo Magdeburfkie i inne wolności temu Miastu od Dziedzicznych Xiążąt Litewfkich przed Unią nadane, zoftaią bezskuteczne =

Powróciwszy więc do mnie zapłakany, rzekł do mnie, rzucam WMPana w tym Mieście płaczu, gdzie Prawem własność i wolność Obywatelom odjęta = jest to Kray pełen niesprawiedliwości, jest Kray dla kilkudziesiąt rodzin Oyczyznę a dla milionów ludzi Kraim niewoli, uciekać z niego powinienem = Znaydują się tu przejeżdżający Rosjanie, siadam z nimi, i idę do Rosji, tam spodziewam się z moją pomieścić się edukacją = Nie mogłem tego Człowieka utrzymać, ale napłakawszy się z nim pożegnałem go = teraz ten człowiek często do mnie pisuje, z największym wdzięczności oświadczeniem, i donosi mi że mój znaczny Urząd Cywilny w Gubernium Połockim, i jest w Randze Woyskowej Pułkownikiem = Pomyślże więc MośPanie, iaka to szczęśliwość w Polscze nie Szlachcica i iego szacunek = Ja sam szczerze wyznaię, iż żałuję tego starania na które cały wiekłożyłem, że pracowałem na zgromadzenie iakiegożkolwiek majątku, że synom dałem edukacją, którzy w tym Kraiu żadney promocyi ani

w Cywilnym ni w Żołnierskim stanie
mieć nie mogą, obydwóch synów moich
przedsięwziętem wyłać za Granicę, a ie-
żeli i na teraznieysze proźby Miast Rzecz-
pospolita względów nie okaże, chę-
tnie WMPanu odstąpię i Urzędu Woy-
ta i wżyskkich Mieykich zażyczyt w,
a sam w spokojności żyjąc z mey pra-
cowaney własności, potrafię dokonać
żywota moiego w zupełnym bezpiec-
stwie w którymkolwiek zakordonowa-
nym Mieście.



'KSIĘGOZBIÓR'
MARCINA ZAMOYSKIEGO

2286 -KZ

2286 -KZ